

Św. chodzimy częściej niż nasi rodzice

Młodzi katolicy mówią, że coraz trudniej przyznać się rówieśnikom, że się było w kościele, bo większość klasy tam nie chodzi

mentów może być i dla niektórych jest zwyczajowe i niekoniecznie wynikać z wiary.

Statystyka udzielonych w Polsce sakramentów zasadniczo w 2016 w stosunku do 2015 roku wzrosła. Ochrzczono blisko 37,5 tysiąca dzieci, o około 600 więcej niż przed rokiem, ale to raczej skutek lekkiej poprawy wskaźników demograficznych niż wzrostu religijności. Do I Komunii Świętej przystąpiło 284 649 dzieci (wzrost o około 14 tysięcy). O dwa tysiące więcej par niż w 2015 roku zawarło sakrament małżeństwa - 136 348. Ubyło natomiast bierzmo-

wanych. Sakrament ten otrzymało 299 tysięcy młodych ludzi, w 2015 - 304 tysiące.

Instytut Statystyki szacuje, że sakrament bierzmowania przyjmuje 75 procent ochrzczonych. Właściwie dużo, zwłaszcza w porównaniu z krajami Europy Zachodniej. Ale ten wysoki procent nie może zasłonić prawdy o tym, że w milionie wiernych, którzy w 2016 odpłynęli z polskich kościołów, młodzieży jest najwięcej. Księża żartują czasem gorzko, nazywając bierzmowanie ostatnim namaszczeniem albo - jeszcze mocniej - sakramentem pożegnania z Kościołem. Zmieniło się także oficjalne nazewnictwo związane z tym sakramentem. Kiedy sam przyjmowałem go 40 lat temu, mówiło się, że jest to sakrament chrześcijańskiej dojrzałości. Nowy metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś proponuje nazywać bierzmowanie sakramentem inicjacji chrześcijańskiej, czyli tym, co dojrzałe chrześcijaństwo ma raczej zaczynać niż podsumowywać.

Dlaczego młodzi odchodzą? Zdania są podzielone. Jedną z przyczyn jest na pewno słaba transmisja wiary przez pokolenie rodziców. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, nie wystarczy dziecka na mszę do kościoła posłać, dużo lepiej jest z nim iść. To nie jest przypadek, że w wielu parafiach renesans przeżywają tzw. msze rodzinne, na które rodzice przychodzą razem z dziećmi. Ale choćby obserwacje katechetów pokazują, że w wielu domach ani się dzieci nie posyła do kościoła, ani z nimi nie idzie.

Trudno się dziwić, że przekaz wiary się rwie. Łatwiej samemu uklęknąć do modlitwy, jak się widziało klęczących rodziców. Łatwiej pójść do kościoła, jak oni chodzą. Ale problem z przekazywaniem wzorców zdarza się także tam, gdzie rodzice praktycznie praktykują. Powód jest oczywisty. Nie oni jedni oddziałują na wychowanie. Wielu młodych chrześcijan mówiło mi, że coraz trudniej w klasie przyznać się, że było się w niedzielę w kościele, skoro większość (w Opolu nawet cztery piąte) kolegów nie chodzi. Jeszcze trudniej opowiedzieć, że się było na pielgrzymce czy skupieniu, bo to dla wielu w klasie obciach. Potrzeba dopasowania się do innych często bierze górę nad przekazem wyniesionym z domu.

Kolejny problem to niedostatki katechety i to nawet bardziej dorosłych niż dzieci. Gdyby statystyczny Polak miał świadomość, że podczas mszy ponawia się te same wydarzenia, które działy się w Wieczerniku i na Golgocie, to by się na nią - jako wierzący - udał. Jak popatrzymy na mszę wyłącznie jako na wydarzenie estetyczne (jak organista grał i czy ksiądz dobrze czy marnie mówił) zostaniemy w domu. Trzeba mieć świadomość wartości mszy, żeby iść po łaskę, a nie robić Panu Bogu łaskę, przychodząc.

- Po roku 1989 zachwył wolnością nie pomógł w przekazie wiary w rodzinach - uważa ks. prof. Marek Lis z Wydziału Teologicznego UO. - Nie sprzyja mu wysiłek szturmu i gonitwa za dobrami materialnymi. Jest pa-

Kto zrobil badania

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC jest pierwszym w Polsce ośrodkiem badań nad religijnością oraz działalnością duszpasterską. Założony został w 1972 r. przez Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Księża Palotyni). Współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym oraz Konferencją Episkopatu Polski. Instytut wydaje spisy parafii, spisy duchowieństwa oraz mapy. Organizuje konferencje naukowe poświęcone religijności. Wydał prawie 100 naukowych publikacji. Uczestniczy w międzynarodowych projektach badawczych.

radoksem, że mamy wyraźny spadek poziomu praktyk w 2016 roku. W tym samym roku przeżyliśmy Świątowe Dni Młodzieży i zachwył wielu osób świadectwem wiary, jakie młodzi ludzie z całego świata dali w Polsce. Okazało się, że to się na codzienne praktyki nie przekłada.

Zdaniem ks. prof. Lisa na praktyki religijne - jak na inne zachowania społeczne - wywierają także media społecznościowe. Internet, smartfony itd. mają potężny i często negatywny wpływ na relacje społeczne, uczenie się oraz duchowość. Przystajemy mieć potrzebę współuczestniczenia w realnym życiu wspólnotowym. Praktyki religijne też do nich należą.

Pomocniczy biskup opolski Rudolf Pierskała radzi nie popadać w przesadny pesymizm.

- Chcę patrzeć pozytywnie - mówi. - Wciąż mamy dużą grupę wiernych, których wiara jest pogłębiona i którzy dają temu wyraz, uczestnicząc w niedzielę w mszy św. Wróćmy do Ewangelii. Pan Jezus, kiedy część uczniów odeszła, nie popadł w zgorzknienie, tylko pytał pozostałych: Czy i wy chcecie odejść? Piotr odpowiedział: Panie, do kogo pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego. Zajął się tymi, którzy zostali. Już w Starym Testamencie wiarę narodu wybranego trzymała „święta reszta”. Nie chcę się łatwo pocieszać, ale mamy głosić Ewangelię, a ona jest dobrą nowiną. Nie wieszczęniem pesymizmu. ●

©/©

REKLAMA

008041639

Wrocławski Festiwal Edukacji 2018 – wiedz jaki masz wybór

Blisko 100 wystawców i 15 000 uczestników na powierzchni 2500 m², na Stadionie Wrocław, czyli jednej z aren Mistrzostw Europy 2012 – Wrocławski Festiwal Edukacji 2018, największe od lat wydarzenie edukacyjne na Dolnym Śląsku, pozwoli młodzieży zdecydować o swojej przyszłości.

W Festiwalu wezmą udział: wrocławskie i dolnośląskie szkoły średnie, uczelnie publiczne i prywatne (w tym zagraniczne) oraz firmy i instytucje z branży edukacyjnej.

Ideą przedsięwzięcia, które będzie miało miejsce w dniach 25-26 marca 2018 roku, jest integracja środowisk naukowych oraz biznesowych z najmłodszymi mieszkańcami Dolnego Śląska – którzy niebawem staną przed wyborem własnej ścieżki kształcenia, a następnie zaczną wchodzić na rynek pracy. Dlatego tak ważne jest, aby już te-

raz uczniowie mogli poznać jego specyfikę i zaplanować swoją edukację, w celu znalezienia satysfakcjonującej pracy w przyszłości.

W ramach Wrocławskiego Festiwalu Edukacji 2018 przewidziano liczne prelekcje, panele, warsztaty oraz konkursy – z udziałem znanych osobistości oraz przedstawicieli świata nauki, mediów i biznesu, którzy opowiedzą m.in. o wymaganiach, jakie współczesny rynek pracy stawia kandydatom na studia oraz absolwentom. Jednocześnie eksperci z sektora edukacji przybliżą

zapowiadane zmiany w egzaminach: gimnazjalnym (już wkrótce: ósmoklasisty), maturalnym, jak również opowiedzą o planach powrotu do egzaminów na studia wyższe, innymi słowy – zdadzą relację z kompleksowej reformy szkolnictwa.

Wrocławski Festiwal Edukacji 2018 jest powrotem do szczytnej tradycji tar-

gów edukacyjnych, których ostatnia edycja odbyła się przed kluczowymi zmianami w systemie edukacji. Udział w Festiwalu pozwoli uczniom nie tylko dowiedzieć się, jak najlepiej przygotować się do najważniejszych egzaminów w życiu, lecz pozwoli również być na bieżąco z wymogami rynku pracy. Przede wszystkim

jednak wyposażą ich w niezbędną wiedzę na takie tematy jak: kierunki i możliwości rozwoju we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, jak również za granicą.

Wydarzenie zostało objęte licznymi Patronatami Honorowymi: Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministra Edukacji Narodowej, Rzecznika Praw

Dziecka, Wojewody Dolnośląskiego, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Kuratorium Oświaty we Wrocławiu oraz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie targów:

www.festiwal-edukacji.pl

Zapraszamy do udziału!

